

# Jerzy Niepsuj

---

## "Osoba zadaniem pedagogiki : wykłady bydgoskie", Mieczysław Gogacz, Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 34/1, 154-156

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

działaniach kieruje się polityką opartą na moralności jest mniej skuteczne, czy też silne. Sturzo zauważa, że jest wprost przeciwnie. „Koncepcja 'silnego państwa' jest aspiracją, która mogłaby stać się rzeczywistością pod warunkiem, że osoby reprezentujące i rządzące dobrze rozumiałyby, czym jest państwo, a same posiadały takie predyspozycje osobowe i polityczne, aby państwo uczynić silnym i jako takie utrzymać. Dlatego rządzący muszą zrozumieć, że państwo nie jest narodem, lecz reprezentuje i organizuje naród; nie jest władzą, lecz reprezentantem władzy poprzez ludzi mających autorytet; nie jest prawem, lecz wyraża się poprzez prawo, dekryty, regulaminy. Państwo nie jest też sprawiedliwością, porządkiem, słusnością, lecz opiera się na sprawiedliwości, umacnia się w porządku i troszczy się, aby jego działalność na płaszczyźnie relacji międzyludzkich była godziwa; państwo nie jest też wolnością, lecz gwarantuje wolność obywatelską, polityczną i religijną”.

W pozostałych rozdziałach De Rosa stara się przybliżyć te zagadnienia, które koncentrują się między innymi wokół problematyki celów i środków polityki, wolności, demokracji, czy też wokół konkretnych postaw polityków odnoszących się do wyborów moralnych. Ciekawe są zwłaszcza odniesienia Sturzo do demokracji, które w rodzimym kontekście polskim brzmią niezwykłe przekonująco. Sturzo reprezentuje pogląd na demokrację zbliżony do maritainowskiego, który głosi, iż autentyczna demokracja może zaistnieć tylko w krajach kultury chrześcijańskiej. Z tej tezy autor wyciąga dwa wnioski: 1. im bardziej jakaś kultura oddala się od chrześcijańskich ideałów, tym bardziej demokracja zmierza do zagubienia swej istoty, nawet jeśli zachowa swą formę; 2. im bardziej demokracja upada na płaszczyźnie etyki społecznej, tym bardziej gubi swój charakter demokratyczny i skłania się ku oligarchii. Dlatego też najistotniejsze dla demokracji jest przestrzeganie i szacunek dla praw człowieka, jego praw duchowych i materialnych, których nie można zanegować i których fundamentem są wolność i sprawiedliwość. Tym wartościami i ich roli w działalności politycznej Sturzo poświęca niezwykle dużo uwagi. Bez wolności i sprawiedliwości każde społeczeństwo upada redukując się do chaosu kłamstwa i nienawiści. Stąd też działalność praktyczna polityków i partii, jakikolwiek byłby jej przedmiot bezpośredni, czy to ekonomiczny, czy polityczny, ma zawsze wymiar moralny. Dlatego dla polityków zasada: *nie można pracować ani współpracować ze złem moralnym jest fundamentalna*, absolutna i bezdyskusyjna.

W refleksji nad prezentowaną książką pojawia się pytanie: dlaczego właśnie taki tytuł? Wydaje się, że racje, które przemawiały za tak brzmiącym tytułem były raczej natury komercyjnej niż merytorycznej. Prof. De Rosa chcąc zachęcić czytelników do rozważań nad, skądinąd wcale nie łatwą problematyką, zaproponował tytuł, który przyciąga do lektury i polityków, którzy chcą dowiedzieć się czegoś więcej na temat bycia „dobrym politykiem”, jak i tych, którzy chcieliby odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego politycy im znani nie są „dobrymi politykami”. Tytuł jednak jest nieco mylący, gdyż treść książki swoją zawartością znacznie przerasta ramy zapowiadanego w tytule podręcznika. Publikacja ma raczej walor swoistego kodeksu postępowania w polityce, choć oczywistym jest, że w działalności polityków, jak i w każdym innym zawodzie występują konflikty, z którymi każdy musi uporać się sam. Książka ta, mimo iż nawet najlepiej przestudiowana nie podniesie w sposób automatyczny poziomu etycznego wszystkich zainteresowanych, to może jednak spełnić istotną funkcję bycia przewodnikiem i dobrym doradcą w refleksji moralnej i poszerzaniu wrażliwości etycznej na płaszczyźnie polityki.

Zdzisława Kobylińska

Mieczysław Gogacz: *Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie*,  
Oficyna Wydawnicza NAVO, Warszawa 1997, ss. 224.

Tragiczne, oświęcimsko-gulagowskie doświadczenia mijającego stulecia a równocześnie wielkie osiągnięcia cywilizacji technicznej karzą nam, ludziom końca dwudziestego wieku i drugiego tysiąclecia, a równocześnie ludziom stojącym u progu dwudziestego pierwszego wieku i trzeciego tysiąclecia po narodzeniu Chrystusa, spytać o źródła i przyczyny aktualnej kondycji człowieka a także postawić pytania: dokąd zmierzasz człowieku?, i dokąd zmierzasz

ludzkości? Pytania te, choć dziś wydają się być szczególnie aktualne, mają charakter ponadczasowy. Historia myśli ludzkiej dowodzi, że były one zawsze przedmiotem refleksji naukowej. Współczesna cywilizacja sprawia jednak, że aktualność i ważność tych pytań zyskała nowy, dramatyczny, dotychczas nieznaną człowiekowi, egzystencjalny wymiar. Nigdy przedtem bowiem nie stał człowiek przed tak realną groźbą samounicestwienia, nigdy przedtem nie był – używając określenia papieża Piusa XII – takim olbrzymem w znaczeniu technicznym i takim karłem w sensie duchowym<sup>1</sup>. Także cywilizacja ludzka nie była nigdy przedtem, jak słusznie podkreśla papież Jan Paweł II, w takim stopniu jak obecnie cywilizacją śmierci<sup>2</sup>.

Na powyższe pytania próbowały i próbują odpowiadać m.in. różne dyscypliny wiedzy, od nauk szczegółowych po nauki ogólne. Dążność do uzyskania odpowiedzi na tak sformułowane pytania wpływała na ogół z dwóch źródeł: pragmatyczno-egzystencjalnego i bezinteresowno-poznawczego. Dążność ta była zawsze i jest obecnie swoistym wyrazem toczącej się permanentnie w świecie „walki” człowieka o człowieka. W świecie, jak zawsze dotąd, trwa więc „walka” człowieka o człowieka. Odbywa się ona pod stałym – starym hasłem ratowania człowieka i przepojona jest ona sokratejską wiarą w sprawczą, ozdrowieńczą i wybawczą moc wychowania i kształcenia. W walce tej dają się wyodrębnić jej dość wyraźne, znaczące etapy. Należy do nich, spośród tych najświeższych i najdonioślejszych m.in. Rewolucja Francuska.

W Polsce szczególnym przejawem tej walki jest trwająca ustawicznie od czasów Komisji Edukacji Narodowej narodowa dyskusja nad kształceniem i wychowaniem ludzi. Jej uczestnikami byli i aktualnie są, naturalnie obok polityków, ludzie reprezentujący różne dyscypliny nauki i kultury. W dyskusji tej ścierały i nadal ścierają się różne koncepcje pedagogiczne. Ich wynikiem jest wielość powstałych w minionych czasach programów edukacyjnych.

Także obecnie, w końcu lat dziewięćdziesiątych XX stulecia, po odzyskaniu niepodległości narodowej i państwowej, Polacy toczą ostre spory o oblicze m.in. szkoły polskiej czy też o kształt polskiego systemu wychowania i kształcenia. Dyskusje te mają najczęściej charakter technokratyczno-ideologiczny bądź polityczny, są w istocie dyskusjami wyraźnie niekompetentnymi. Ich charakterystyczną cechą jest zapoznavanie kontaktu z realną rzeczywistością, oderwanie się uczestników tych dyskusji od rzeczywistości i przeniesienie jej w świat fikcji, marzeń lub tylko wymyślonych struktur.

Tymczasem sprawa wychowania i kształcenia współczesnego człowieka – obecnych i przyszłych pokoleń Polaków – jawi się, jak zawsze dotąd w historii, jako zadanie niezwykle. Utwierdza nas w tym przekonaniu Mieczysław Gogacz w recenzowanej pracy pt. *Osoba zadaniem pedagogiki*.

Prof. zwyczaj. dr hab. Mieczysław Gogacz, autor 32 opublikowanych dotychczas książek, będąc jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych polskich filozofów, wśród wielu przedmiotów swoich zainteresowań, obok filozofii, umieszcza także i takie jak: pedagogika humanistyczna i religijna, teoria i diagnoza współczesnej kultury czy filozofia polityki. *Osoba zadaniem pedagogiki* nie jest pierwszą pracą Autora o tematyce pedagogicznej<sup>3</sup>. Tytuł pracy wskazuje na jej treść<sup>4</sup>. Z kolei treść książki jest w pełni adekwatna z jej „filozoficznym” tytułem. Poprzez tytuł pracy proponuje Autor bowiem przyjąć za podstawę pedagogiki rozumienie człowieka jako osoby, czyli bytu rozumnego i wolnego. Poprzez tytuł, Mieczysław

<sup>1</sup> Dokładnie, papież Pius XII wyraził swą myśl następująco: „(...) Najbardziej szczytowa choć najbardziej odstrasżającą zdobyczą tej epoki jest to, że w porządku rzeczy naturalnych człowiek osiągnął wymiary olbrzyma, w porządku zaś rzeczy nadnaturalnych i wiecznych zmalał do wymiarów karła.” (Zob.: Pius XII, *Przemówienie wigilijne z 1953 roku*, „Homo Dei”, 1960, nr 1, s. 31–32).

<sup>2</sup> Zob. m.in.: Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników międzynarodowego kongresu astrofizyków*, 21 czerwca 1985 r., w: „L'Osservatore Romano” 1985, nr 8, s. 30.

<sup>3</sup> Bibliografię prac Autora książki dotyczących wykształcenia i wychowania znajdujemy w recenzowanej pracy na str. 219–224.

<sup>4</sup> Autor pracy powiada, że „(...) głównym pryncypium wychowania jest osoba wychowująca i zarazem osoba wychowanka. To osoby decydują o wychowaniu.” (Zob.: Recenzowana książka, s. 22).

Gogacz wskazuje pośrednio także, że pedagogikę zawsze, bez względu na to czy się do tego przyznaje czy też nie, buduje się w oparciu o określone rozumienie człowieka oraz respektowaną koncepcję moralności. Taka formuła pedagogiki kieruje nas do filozofii i etyki. O ile tytuł książki wskazuje na jej treść o tyle podtytuł – *Wykłady bydgoskie* – równie trafnie mówi nam o formie prezentacji tych treści oraz wskazuje na okoliczności miejsca ich zaistnienia. Poza tym podtytuł pracy zapowiada także jej strukturę.

Książka składa się z trzech części, posłowia, prezentacji sylwetki naukowej Autora oraz bibliografii prac M.Gogacza dotyczących kształcenia i wychowania. Książkę stanowią – w pierwszej jej części zatytułowane: *Pedagogika i Wychowanie* – wykłady o podstawach pedagogiki. Każdy wykład jest osobną całością. Wykłady te spaja jeden motyw przewodni – troska o wychowanie człowieka – i jedna generalna myśl konstytuująca, mianowicie myśl, iż to osoba jest zadaniem pedagogiki. Autor podejmuje tu i omawia takie m.in. problemy jak: pedagogika i filozofia, podstawy i cechy relacji pedagogicznej, zasady wychowania, wartości jako przeciwieństwo zasady mądrości, antropologiczne podstawy pedagogiki, teoria osoby u podstaw realistycznej etyki i pedagogiki, streszczenie problematyki filozoficznej służącej pedagogice. Zasadą porządkującą w pierwszej części pracy jest filozofia.

O ile część pierwsza książki ukazuje podstawy zorientowanej realistycznie pedagogiki o tyle jej część druga, nosząca tytuł: *Wychowanie i Wyształcenie* – prezentuje filozoficzne spojrzenie na wcześniej zarysowane, szczegółowe problemy kształcenia i wychowania. Zasadą porządkującą w tej części pracy jest pedagogika. Autor podejmuje tu i rozważa tak ważne i ciekawe problemy jak m.in.: szkoła podstawowa i średnia, szkoła katolicka, nauczyciel i wychowawca, uniwersytet i inne szkoły wyższe, seminarium duchowne, szkoła wojskowa, wychowanie i sport, kobiety i wychowanie, wychowanie a choroba.

W tej części nie uniknął Autor pewnych powtórzeń i rozrzucenia tych samych problemów w poszczególnych wykładach. Jednakże nie wpływa to ujemnie na lekturę książki, przeciwnie przyczynia się do gruntowniejszego, wielostronnego i ciekawszego naświetlenia poruszanych zagadnień.

Główne myśli M.Gogacza znajdują swe dopowiedzenia, uwyrażnienia i zastosowania w części trzeciej książki zatytułowanej: *Dodatki i Dopowiedzenia*. W *Dopowiedzeniach*, przedstawia Autor największe zagrożenia wychowania niesione przez współczesną kulturę w Polsce oraz problem wolności jako wierności prawdzie. Autorami *Dodatków* są... uczniowie Profesora. *Dopowiedzenia i Dodatki* uzupełniają obraz problematyki pracy. Wskazują one na najpilniejsze współcześnie – oczywiście z punktu widzenia filozofa – zadania pedagogiki szczegółowej, głównie w Polsce. Zawarta w nich analiza kultury współczesnej i płynących z niej zagrożeń dla człowieka rozumianego jako osoba, stanowi rzadki w literaturze przedmiotu przykład realistycznej propozycji oddziaływań pedagogicznych zmierzających do prawdy i dobra człowieka. Trzecia część książki – w części autorstwa uczniów Profesora Gogacza – dowodzi, że Autor pracy jest nie tylko wybitnym znawcą przedmiotowej problematyki i że zna doskonale nie tylko przedmiot ale i podmiot wychowania. Książka bowiem jest w równym stopniu przykładem wykładu pedagogiki co i samą *Pedagogiką stosowaną*. Prezentuje wykład pedagogiki, której zadaniem jest osoba i jednocześnie ukazuje praktyczny wymiar, swoisty skutek tego rodzaju wykładu. W przekonaniu tym utwierdza czytelnika nie tylko treść książki ale także zawarta w jej zakończeniu *Sylwetka naukowa Profesora Mieczysława Gogacza*.

Recenzowana praca napisana jest bardzo jasnym i prostym językiem. To, obok jej treści sprawia, że krąg jej potencjalnych i pożądaných odbiorców mogą stanowić z równym powodzeniem tak uczniowie szkół podstawowych i średnich, jak i studenci wszystkich kierunków studiów, pracownicy nauki od asystenta aż po profesora. Szczególną pomocą może być ta praca dla studentów kierunków pedagogicznych jako przykład i propozycja pedagogiki realistycznej, której podstawą jest rozumienie człowieka jako osoby, czyli bytu rozumnego i wolnego. Wśród szerokiego grona adresatów recenzowanej książki widzieć także należy nauczycieli i wychowawców, rodziców oraz wszystkich ludzi zainteresowanych problematyką kształcenia i wychowania.

Zaprezentowane powyżej walory pracy pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że jest ona bardzo ważnym głosem w toczącej się obecnie, w naszym kraju, dyskusji nad kształtem edukacji narodowej XXI wieku i jako taka zasługuje ona na uwagę, na popularyzację i lekturę w szerokich gremiach czytelników.

Jerzy Niepsuj